

Blokują łodzie z imigrantami

20 marca 2011

Mieszkańcy włoskiej wyspy Lampedusa postanowili bronić się przeciwko napływowi uchodźców z Afryki Północnej. Włoska prasa informuje, że zdesperowani ludzie próbują zablokować cumujące na ich wyspę łodzie z nielegalnymi imigrantami.

Przedwczoraj przez wiele godzin ponad sto osób okupujących molo nie dopuszczało do zacumowania statku ze 113 uchodźcami. Za każdym razem, kiedy podpływał, ludzie zmuszali jednostkę, by się oddaliła. Ostatecznie jednak po długich zmaganiach statek zacumował do przystani w pobliżu jednego z hoteli.

Komentatorzy tego zjawiska uważają, że bunt mieszkańców jest ich reakcją na to, że wyspa, niegdyś znana jako popularny kurort, stała się jednym wielkim ośrodkiem dla nielegalnych imigrantów. Codziennie przypływają oni kilkunastoma łodziami i małymi statkami. Przeznaczone dla nich centrum jest całkowicie przepełnione. Podczas gdy jest tam 800 miejsc dla uchodźców, obecnie przebywa ich tam około 3 tysięcy. Mieszkańcy sprzeciwiają się również urządziu na wyspie miasteczka namiotowego dla uchodźców, gdyż to ich zdaniem jeszcze bardziej pogorszy i tak fatalną już sytuację.

Zdaniem największego włoskiego dziennika „Corriere della Sera”, Włosi z Lampedusy nie chcą żyć wśród ogrodzeń terenów, gdzie przebywają uchodźcy. Gazeta przytacza słowa ostro protestującego przeciwko pogarszającej się sytuacji burmistrza wyspy Bernardino De Rubeisa: „Jesteśmy Guantanamo Morza Śródziemnego”.

Spora część włoskojęzycznych gazet nazywa obecną na wyspie Lampedusa sytuację „początkiem wielkiej rewolty”.

Źródło: [Autonom](#)